

Krań



SPOTKANIA  
Z AKTORAMI

# NAJWIĘKSZA TRAGICZKA EUROPY

**W**ielce zasłużyła się Katowicka Telewizja scenie polskiej nadając co miesiąc program z cyklu Spotkania z aktorami, inspirowany przez Juliusza Kydryńskiego, który je z największym pietyzmem prowadzi i omawia twórczą drogę występujących aktorów. Spotkania należą do tych nielicznych programów, na które się czeka. Duża w tym zasługa występujących aktorów, ale także i kierownika literackiego telewizji śląskiej.

Program koncertu Ireny Eichlerówny obejmował m.in. fragmenty sztuki Jerome Kilty Kochany kłamca, opartej na korespondencji G. B. Shawa i aktorki Stelli Campbell. Drugim punktem wieczoru była Pieśń o Wielkiej Kapitulacji z IV aktu Matki Courage

Bertolta Brechta. Te dwie kreacje należą do najnowszych osiągnięć aktorki. Jako matkę Courage można ją podziwiać w Teatrze Narodowym w Warszawie. Rolę Stelli stworzyła ona specjalnie dla widzów małych miast i osiedli, które razem z Władysławem Hańczą (jako Shawem) objężdżała podczas urlopu.

Ostatnią rolą wieczoru była jedna z jej największych kreacji dramatycznych — Fedra Racine'a.

Pisać o Eichlerównie jest niebywale trudno. Każda pochwała wydaje się zbyt słaba. Boy nazwał jej interpretację roli Fedry „monografią miłości”. Bertolt Brecht uważał ją za największą aktorkę tragiczną Europy. Kydryński, omawiając aktorstwo Eichlerówny, zwrócił uwagę telewidzów na słynne „śpiewanie”, będące

muzycznym sposobem budowania roli, na niezrównane wejście na scenę i chód aktorki.

W recitalu wzięli ponadto udział: Władysław Hańcza i aktorzy Teatru Śląskiego. Program reżyserował M. Kurkiewicz, a realizował telewizyjnie J. Gawroński. Ciekawą oprawę plastyczną audycji przygotował W. Lange.

Nie wiemy jakich aktorów chce Kydryński zaprosić do udziału w następnych Spotkaniach. Czy nie można by tutaj odwołać się do zdania telewidzów? Może urządzić plebiscyt pod hasłem: „Jakich artystów chciałbym zobaczyć w recitalach?” Prosimy Kydryńskiego, aby wypowiedział się co o tym sądzi. Ze swojej strony proponujemy wieczór Marii Malickiej, nie oglądanej dotychczas nigdy w telewizji.

ZBIGNIEW PODGÓRZEC  
Fot.: EDWARD HARTWIG